

Godziwe stosowanie egzorcyzmu prywatnego przez osoby świeckie

BRADLEY S. SJOQUIST

ABSTRAKT: Kwestia tego, czy dozwolone jest używanie przez osoby świeckie formuł imperatywnych do nakazania demonom, by odeszły, jest przedmiotem debaty, szczególnie w kontekście tego, co nazywane jest „posługą uwalniania”. Analizując prace teologów i kanonistów od XVI wieku do czasów współczesnych, niniejszy artykuł dowodzi, że żadne kościelne prawo stanowione nie zawiera kategorycznego zakazu takich działań, określanych jako „egzorcyzmy prywatne”, a także, że istnieją pewne wymagania prawa Bożego, które należy wziąć pod uwagę przy ich moralnie właściwym stosowaniu.

SŁOWA KLUCZOWE: nakaz, prawo kanoniczne, posługa uwalniania, egzorcyzmy, sakramenty

Na szczycie obelisku na Placu Świętego Piotra znajduje się relikwiarz zawierający fragment prawdziwego krzyża. Na jego podstawie wyryto słowa: ECCE CRUX DOMINI. FUGITE PARTES ADVERSAE („Oto Krzyż Pański. Ustąpcie, wrogie moce!”). Ten triumfalny znak przypomina dzisiejszym pielgrzymom o rzeczywistości walki z mocami ciemności i zwycięstwie już odniesionym przez Jezusa poprzez Jego Misterium Paschalne. Podczas swojej ziemskiej posługi Jezus uwolnił wielu ludzi spod wpływu demonów, a Jego apostołowie kontynuowali tę posługę w początkach Kościoła (Mk 1,23-28; 5,1-20; Dz 16,16-18).

Kościół katolicki naucza, że dobre i złe duchy mogą mieć wpływ na ludzkie życie, a niesienie ludziom pomocy w uwolnieniu od wpływu demonów jest częścią jego działalności duszpasterskiej¹. Niemniej jednak duchowni i liderzy świeccy często mają niewielkie przygotowanie, jeśli chodzi o postępowanie w przypadkach, w których zachodzi podejrzenie o nękanie przez demony, bądź też nie mają go wcale. Jednym z obszarów nieporozumień dla wielu duszpasterzy jest dziś kwestia tego, czy świeccy mogą używać formuły imperatywnej, aby nakazać demonowi opuszczenie danej osoby lub miejsca. Na przykład, czy osoba świecka może zwrócić się bezpośrednio do demona, używając formuły: „W imię Jezusa rozkazuję ci odejść”. Autorzy zajmujący się tematem egzorcyzmów przedstawiają dziś różne odpowiedzi na pytanie, czy jest to właściwe².

W niniejszym artykule będę argumentować, że wypowiedzianie takich słów nakazu przez osoby świeckie nie jest z natury rzeczy niemoralne, a czynione we właściwy sposób – jest wyrazem cnoty. Teologowie moralni i kanoniści piszący po Soborze Trydenckim aż do Soboru Watykańskiego II określali tę praktykę mianem „egzorcyzmu prywatnego”. Uważne

¹ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Warszawa: Pallotinum, 1994) nr 328, s. 394-395.

² Zob. Manfred Hauke, „Theological Battle over the Rite of Exorcism, ‘Cinderella’ of the New *Rituale Romanum*”, w *Antiphon* 10 (2006) 32-69, s. 39; Julian Porteous, *Manual of Minor Exorcisms: For the Use of Priests* (Londyn: Catholic Truth Society, 2012) s. 26; Neal Lozano, *Resisting the Devil: A Catholic Perspective on Deliverance* (Huntington, IN: Our Sunday Visitor, 2010) s. 146-149 (wyd. polskie: *Przeciwstawiajcie się diabłu. Katolickie spojrzenie na modlitwę uwolnienia* (Łódź: Wydawnictwo Mocni w Duchu, 2011)).

przyjrzenie się pismom tych autorów ujawnia niemal powszechne uznanie, że żadne kościelne prawo stanowione nie zabrania takiego działania. Jeśli obecne przepisy i instrukcje odnoszące się do egzorcyzmu czytać w kontekście tej tradycji, to uważam, że również dzisiaj żadne kościelne przepisy prawa stanowionego nie zawierają kategorię zakazu takiego działania. Jednocześnie kanoniści i teologowie żywią również niemal powszechne przekonanie, że istnieją pewne wymagania wynikające z prawa Bożego, których należy przestrzegać, aby takie działania były moralnie dobre. Przedstawiona tu analiza dokonywana jest przede wszystkim z perspektywy teologii moralnej, choć konieczne będzie również uwzględnienie rozważań z zakresu teologii liturgicznej i prawa kanonicznego.

Choć zainteresowanie egzorcyzmem skupia się dziś w dużej mierze na jego formie liturgicznej, jest to w zasadzie pewien szczególny rodzaj ludzkiego działania. Podręczniki poświęcone moralności i przepisom kanonicznym z poprzednich stuleci konsekwentnie przedstawiały kryteria moralnie właściwego stosowania egzorcyzmów zarówno przez duchownych, jak i świeckich. Choć tradycja manualistyczna z pewnością ma swoje ograniczenia, zrozumienie trajektorii historycznego rozwoju tej kwestii rzuca bardzo potrzebne światło na współczesne użycie terminologii związanej z egzorcyzmem. Wnioski z tego artykułu będą mieć znaczenie dla dzisiejszej praktyki „posługi uwalniania”, a mam nadzieję, że ramy tradycji moralnej okażą się przydatne w ocenie moralności praktyk stosowanych w tych kontekstach. Należy również podkreślić, że poza kontekstem posługi uwalniania, przedstawione tutaj wnioski odnoszą się również bardziej ogólnie do duszpasterskiej odpowiedzi Kościoła na działanie złych duchów w świecie. Zanim jednak zajmiemy się tymi kwestiami bardziej bezpośrednio, warto pokrótce przyrzeć się niektórym czynnikom historycznym, które na przestrzeni ostatnich lat miały swój wkład w pojawienie się tak zróżnicowanych opinii na ten temat.

KONTEKST: POSŁUGA UWALNIANIA W XX W.

Na początku XX w. różne protestanckie grupy zielonoświątkowe zaczęły kłaść nacisk na wolność od złych duchów poprzez podejmowanie praktyki, którą z czasem nazwano „posługą uwalniania”³. Od momentu pojawienia się odnowy charyzmatycznej w Kościele katolickim w 1967 r.⁴ podobne praktyki zaczęły wyłaniać się w kontekście katolickim⁵. Nacisk kładziony na działanie złych duchów przez wielu członków odnowy charyzmatycznej stał w wyraźnym kontraście z tymi tendencjami w teologii, które zaprzeczały rzeczywistości wpływu aniołów czy demonów na ludzkie życie⁶. W latach 80. spotkania modlitewne, które podkreślały uwolnienie od złych duchów, wywołały różne reakcje ze strony przywódców Kościoła. Kardynał Léon-Joseph Suenens, prałat znany ze swojego zaangażowania w Katolicką Odnowę Charyzmatyczną, wyraził swoje zaniepokojenie niektórymi praktykami obserwowanymi wśród

³ „Posługa uwalniania była nieodłączną drugorzędną cechą wczesnego pentekostalizmu, odziedziczoną po istniejących wcześniej radykalnych grupach ewangelicznych, z których ta pierwsza się wyłoniła”. James M. Collins, *Exorcism and Deliverance Ministry in the Twentieth Century: An Analysis of the Practice and Theology of Exorcism in Modern Western Christianity* (Eugene, OR: Wipf and Stock, 2009) s. 20. Książka Collinsa przedstawia wszechstronny i krytyczny opis rozwoju tej posługi zarówno w Kościele katolickim, jak i we wspólnotach niekatolickich.

⁴ Zob. Patti G. Mansfield, *As by a New Pentecost: The Dramatic Beginning of the Catholic Charismatic Renewal*, wyd. 2. (Phoenix: Amor Deus, 2016).

⁵ Na temat współczesnego teologicznego podejścia do posługi uwalniania w Katolickiej Odnowie Charyzmatycznej, zob. Komisja Doktrynalna Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej, *Posługa uwalniania* (Pelplin: Bernardinum, 2018).

⁶ Joseph Ratzinger, „Foreword”, w Léon-Joseph Suenens, *Renewal and the Powers of Darkness* (London: Darton, Longman and Todd, 1983) s. ix. (W cytowanym niżej wydaniu polskim *Odnowa w Duchu Świętym i siły ciemności* nie zamieszczono przedmowy kard. Ratzingera – przyp. tłum.).

osób podejmujących posługę uwalniania. W swojej książce *Odnova w Duchu Świętym i sily ciemności* wymienia szereg doktrynalnie wątpliwych założeń dotyczących działania demonów, widocznych wśród katolickich pisarzy podejmujących ten temat. Krytykuje również niektóre z potencjalnie fizjologicznie lub psychologicznie szkodliwych praktyk, jakie niekiedy stosowano (takie jak zachęcanie do wymiotów jako środka pomagającego wypędzić demony)⁷.

Jedno z głównych pytań postawionych przez kard. Suenensa dotyczyło regulacji takich działań przez władze kościelne. W szczególności zastanawiał się nad tym, czy osoby świeckie powinny bezpośrednio rozkazywać demonom, by odeszły. Odnosząc się do praktyki stosowanej przez osoby świeckie, pisze on: „Najważniejszą rzeczą wydaje mi się w tej dziedzinie, żeby dla biskupa lub jego przedstawiciela zarezerwowane były wszelkie formy egzorcyzmu, w którym dokonujący go stara się zidentyfikować złego ducha lub duchy, wejść z nimi w dialog poprzez użycie bezpośredniego wezwania, zaklęcia czy nakazu w celu przystąpienia do wypędzania ich”⁸. Chociaż był otwarty na możliwość powierzenia tej posługi „kompetentnym świeckim”, pozostał ostrożny co do takiej opcji⁹.

W 1985 r. Kongregacja Nauki Wiary wydała *Inde ab aliquot annis*, list do biskupów, w którym podjęta została próba wyjaśnienia niektórych norm dotyczących egzorcyzmów¹⁰. Publikacja tego dokumentu była prawdopodobnie spowodowana owymi wątpliwymi praktykami, co do których kard. Suenens wyraził swoje obawy. List ten był przedmiotem szeregu interpretacji, różniących się zwykle w kwestii tego, czy świeccy powinni używać formuł imperatywnych do rozkazywania demonom. Na przykład w swoim omówieniu dokumentu z 1985 r. Julian Porteous sugeruje, że Kongregacja zamierzała zakazać świeckim używania formuł imperatywnych¹¹. Inni uważają, że takie odczytanie jest zbyt restrykcyjne¹². W dalszej części niniejszego artykułu zbadany zostanie szerszy historyczny rozwój tej kwestii. Analiza ta pokaże, że nastąpiły pewne znaczące zmiany w słownictwie używanym, gdy mowa o egzorcyzmach, co niestety zaowocowało szeregiem nieporozumień.

DEFINICJA EGZORCYZMU

Jedną z trudności w zrozumieniu myśli Kościoła w odniesieniu do działań mających na celu uwolnienie człowieka od wpływu złych duchów wynika z szeregu różnych terminów używanych do ich opisywania. Terminy takie jak „egzorcyzm” i „uwolnienie” nie są używane jednoznacznie. Duża część istniejącej dziś niejednoznaczności spowodowana jest pominięciem dwóch klasycznych rozróżnień. Pierwszym z nich jest rozróżnienie między adjuracją¹³ a modlitwą. Drugie dotyczy różnicy między adjuracją publiczną i prywatną.

Pierwszą kwestią, którą należy zbadać, jest różnica między adjuracją a modlitwą. Św. Tomasz z Akwinu przedstawia analizę egzorcyzmu w swoim traktacie „O zaklęciu”, stanowiącym odrębny akt cnoty pobożności¹⁴. Pobożność jest cnotą, dzięki której człowiek oddaje Bogu należną Mu cześć, a tradycja teologiczna powszechnie określa akty tej cnoty

⁷ Kard. Léon Joseph Suenens, *Odnova w Duchu Świętym i sily ciemności*, wyd. II (Kraków: Serafin 2021) s. 68.

⁸ Tamże, s. 99.

⁹ Zob. tamże, s. 99.

¹⁰ Kongregacja Nauki Wiary, List do ordynariuszy przypominający niektóre normy dotyczące egzorcyzmów *Inde ab aliquot annis* (29 września 1985 r.), w *Acta Apostolicae Sedis* 77 (1985) s. 1169-1170. Tłumaczenia tego dokumentu pochodzą ze strony internetowej Watykanu. Zob. także Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja na temat modlitw w celu osiągnięcia uzdrowienia pochodzącego od Boga *Ardens felicitatis* (14 września 2000 r.), w *Notitiae* 37 (2001) s. 20-34.

¹¹ Zob. Porteous, *Manual of Minor Exorcisms*, s. 26.

¹² Zob. np. Lozano, *Przeciwstawiajcie się diabłu*, s. 175-182.

¹³ Adjuracja – nakaz, wezwanie; w Sumie Teologicznej św. Tomasza tłumaczone jako „zaklęcie” (przyp. tłum.)

¹⁴ Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* [dalej jako ST], II-II, q. 90, a. 2. Tłumaczenie Ojców Angielskiej Prowincji Dominikanów (Londyn: Burns Oates & Washbourne, 1921).

greckim słowem *latria*¹⁵. Choć modlitwa jest zapewne jednym z bardziej powszechnych aktów *latrii*, cnota pobożności obejmuje szerszą kategorię ludzkich czynów. Na przykład aktem *latrii* jest złożenie przysięgi. Św. Tomasz wyjaśnia: „Dlatego tym samym, że człowiek przysięga na Boga, wyznaje że Bóg jest ważniejszy (...). W ten sposób przysięga oddaje pewnego rodzaju cześć Bogu. (...) Jasne więc, że przysięga jest czynnością religijności, czyli pobożności”¹⁶. Pojęcie adjuracji (zaklinania) jest powiązane z pojęciem przysięgi zarówno etymologicznie, jak i konceptualnie. Św. Tomasz pisze: „Otóż nie tylko siebie, ale także innych ludzi można pobudzić do działania, a mianowicie przełożonych przez prośby, a podwładnych przez rozkaz. Kiedy jedno i drugie pobudzenie do działania zostanie umocnione wezwaniem Boga, wówczas mamy do czynienia z zaklinaniem”¹⁷. Mówiąc bardziej zwięźle, pisze on: „Otóż pobudzać kogoś do zrobienia czegoś przez wezwanie Imienia Bożego jest zaklinaniem”¹⁸. Ta definicja pozostanie względnie niezmienną w późniejszej tradycji. Ponieważ adjuracja obejmuje wezwanie Imienia Bożego, jest ona aktem *latrii*, jeśli zostaje dokonana w sposób godziwy. Niewłaściwe korzystanie z niej jest natomiast grzechem przeciwko cnotie religijności.

Należy zauważyć, że adjuracja obejmuje polecenia skierowane do innych ludzi, demonów, aniołów, stworzeń nierozumnych (pośrednio), a nawet samego Boga. Na przykład gdyby przełożony w zakonie wydał rozkaz swojemu podwładnemu, mówiąc: „W imię Boga nakazuję ci poświęcić jedną godzinę dziennie na lekturę duchową”, takie polecenie byłoby adjuracją. Odpowiadając na pytanie, czy zaklinanie demonów jest rzeczą godziwą, św. Tomasz podsumowuje: „Możemy natomiast zaklinać szatanów zniewalając ich jako nieprzyjaciół, przez moc Imienia Bożego, by nam nie szkodzili na duszy lub na ciele, a to na podstawie władzy, danej nam przez Chrystusa”¹⁹.

Termin „egzorcyzm” pochodzi od greckiego słowa ἐξορκίζω, które dosłownie oznacza „zaklinać”, „wzywać kogoś” lub „składać przysięgę”²⁰. Na przykład w Ewangelii wg św. Mateusza arcykapłan używa tego czasownika, aby nakazać Jezusowi ujawnienie swojej tożsamości (Mt 26,63). Francisco Suárez (1548-1617) uważa słowa „adjuracja” i „egzorcyzm” za synonimy, przynajmniej w powszechnym użyciu teologicznym jego czasów²¹. To utożsamienie adjuracji i egzorcyzmu pozostaje spójne w praktycznie wszystkich podręcznikach moralnych i kanonicznych opublikowanych w okresie potrydenckim aż do Soboru Watykańskiego II²². Franciszek Suárez odróżnia adjurację od innych aktów cnoty religijności, takich jak modlitwa. Pisze on, że w modlitwie „prosimy o coś Boga”, podczas gdy w adjuracji „prosimy ze względu na Boga, co jest czymś zupełnie innym”²³. To samo rozumienie różnicy

¹⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2095; ST, II-II, q. 81, a. 2; ST, II-II, q. 81, a. 1, ad 3.

¹⁶ ST, II-II, q. 89, a. 4, resp.

¹⁷ ST, II-II, q. 90, a. 1, resp.

¹⁸ ST, II-II, q. 90, a. 2, sc.

¹⁹ ST, II-II, q. 90, a. 2, resp.

²⁰ Johannes Schneider, „ὄρκος, ὀρκίζω, ὀρκωμοσία, ἐνορκίζω, ἐξορκίζω (ἐξορκιστής), ἐπιόρκος, ἐπιορκέω”, w *Theological Dictionary of the New Testament*, red. Gerhard Kittel i Gerhard Friedrich, przeł. Geoffrey W. Bromiley, t. V (Grand Rapids, MI: Eerdmans, 1967) s. 464-466

²¹ „Idem autem est latine adjurare, quod graece exorcizare, ut ex dictis Patribus, et usu Theologorum constat”, Francisco Suárez, *Opus de virtute et statu religionis*, tract. 5, lib. 4, cap. 2, nr 6, w *R. P. Francisci Suarez e Societate Jesu opera omnia*, t. XIV (Paris: Ludovicum Vivès, 1859) s. 741.

²² Wyjątkiem w przedsoborowych tekstach teologicznych jest *Dictionnaire de Théologie Catholique*, który zawiera definicję adjuracji obejmującą wezwania błagalne oprócz rozkazów: „L’adjuration se fait soit sous forme d’ordre intime directement au démon, mais au nom de Dieu ou de Jésus-Christ, soit sous forme d’invocation, de supplication adressée à Dieu et à Notre-Seigneur, en vue d’obtenir qu’ils donnent l’ordre d’expulsion ou qu’ils en assurent l’exécution”, Jacques Forget, „Egzorcyzm”, w *Dictionnaire de Théologie Catholique*, red. Alfred Vacant, Eugène Mangenot i Émile Amann, t. V (Paris: Letouzey et Ané, 1924), 1762-1779, s. 1763. Jestem skłonny zgodzić się z Haukiem, że może to być źródłem wspólnego rozróżnienia między „imperatywnymi” i „błagalnymi” formułami egzorcyzmów. Zob. Hauke, „The Theological Battle over the Rite of Exorcism”, 60, nr 133.

²³ Suárez, *Opus de virtute et statu religionis*, tract. 5, lib. 4, cap. 1, nr 7. Wyjątkiem od tego rozróżnienia między adjuracją a modlitwą jest pojęcie *obsecratio*, tj. adjuracji Boga. Jest to szczególny rodzaj adjuracji, który należy

między adjuracją a innymi aktami cnoty religijności można również wyraźnie dostrzec w przedsoborowych tekstach liturgicznych, w których często egzorcyzmowano przedmioty przed ich poświęceniem²⁴.

W moim przekonaniu autorzy, którym przyjrzymy się w kolejnej części, generalnie rozumieliby związek między adjuracjami a modlitwami w liturgicznym obrzędzie egzorcyzmu mniej więcej analogicznie do relacji między składaniem ślubów a modlitwami w obrzędzie profesji zakonnej. W liturgicznej celebracji profesji zakonnej złożenie ślubów jest centralną częścią obrzędu, jednak sama liturgia zawiera również elementy modlitwy i błogosławieństwa. W *Ritus exorcizandi obsessos a daemonio* używanym przez stulecia po Soborze Trydenckim, znajdują się adjuracje, modlitwy i czytania z Pisma Świętego. Powszechne użycie terminu „egzorcyzm” w odniesieniu do obrzędu liturgicznego nie musi oznaczać, że autorzy ci uważali, że każdy element tego obrzędu należał do kategorii ludzkiego działania określanego jako „egzorcyzm”. Zgodnie z ich rozumieniem egzorcyzm jest szczególnym aktem cnoty religijności, który różni się od modlitwy, podobnie jak różni się od niej złożenie przysięgi czy ślubów. Choć termin „egzorcyzm” miał szersze zastosowanie w różnych okresach, obejmując wszelkiego rodzaju działania mające na celu wypędzenie złych duchów, w jego technicznym, teologicznym zastosowaniu w rozważanym okresie był on w dużej mierze utożsamiany z *adjuracją* demonów, nie zaś z *modlitwami* czy innymi środkami podejmowanymi przeciwko ich działaniu.

Utożsamienie istoty terminów adjuracja i egzorcyzm nie jest już cechą współczesnych tekstów liturgicznych. Po reformach liturgicznych Soboru Watykańskiego II definicja egzorcyzmu została poszerzona. Posoborowe księgi liturgiczne zawierają wiele formuł określanych jako egzorcyzmy, które wcześniejsze teksty teologiczne, liturgiczne i kanoniczne uznałyby za modlitwy²⁵. Na przykład Obrzęd egzorcyzmu większego z 1998 r. zawiera wiele formuł egzorcyzmów określonych jako „błagalne”²⁶. Zgodnie z tradycyjną terminologią bardziej właściwym byłoby zaklasyfikowanie tych „formuł błagalnych” jako modlitw. Można zauważyć, że tradycja uznała, że adjuracje mogą mieć formę błagalną lub rozkazującą; jednak historyczne użycie tych terminów różni się od ich użycia w obecnych księgach liturgicznych. Adjuracja błagalna jest wezwaniem lub prośbą, aby ktoś działał z szacunku lub miłości do imienia Bożego. Żebrak może w ten sposób prosić o jałmużnę „przez wzgląd na Boga”. Jasne było, że niewłaściwym byłoby zaklęcie demonów w sposób błagalny, ponieważ sugerowałoby to pewnego rodzaju wspólnotę z nimi. Adjuracja rozkazująca to polecenie wydane komuś, nad kim ma się władzę. Tylko w tym drugim znaczeniu demon może być zaklinany²⁷.

Powyższa uwaga nie ma na celu zaprzeczenia godziwości modlitw określanych jako błagalne formuły egzorcyzmów. Podkreślam jedynie, że nowsze teksty liturgiczne rozszerzyły termin „egzorcyzm”, obejmując nim nie tylko wypędzanie demonów, ale także modlitwy do

do modlitwy. Na przykład tego rodzaju adjuracje można dziś znaleźć w Litanii do Wszystkich Świętych, gdy Bóg jest wzywany do dokonania pewnych rzeczy przez tajemnice swojego życia (np. „Per incarnationem tuam, libera nos, Domine”). Zob. ST, II-II, q. 83, a. 17.

²⁴ Zob. na przykład, *Ordo ad faciendam aquam benedictam* w *Rytuale rzymskim*, wyd. i przeł. Philip T. Weller, 3 vol. (Nowy Jork: Preserving Christian Publications, 2008) t. III, 8-12. Schemat egzorcyzmów poprzedzających modlitwy był obecny we wcześniejszym *Ritus exorcizandi obsessos a daemonio* (tamże, t. II, 168-223). Kolejność ta została odwrócona w obrzędzie egzorcyzmu większego z 1998 roku.

²⁵ Zob. na przykład, *Ordo Baptismi parvulorum*, Editio typica altera (Watykan: Libreria Editrice Vaticana, 1986) nr 49, s. 221.

²⁶ *De exorcismis et supplicationibus quibusdam*, Editio typica emendata (Watykan: Libreria Editrice Vaticana, 2013) nr 28, 61, 81, 83. Tłumaczenia tego tekstu pochodzą z *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne* (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2002).

²⁷ Zob. ST, II-II, q. 90, a. 2; Dominicus M. Prümmer, *Manuale theologiae moralis secundum principia S. Thomae Aquinatis*, t. 3, wyd. 10 (Barcelona: Herder, 1945-1946) t. II, nr 461.

Boga przeciwko ich wpływowi²⁸. W tym miejscu abstrahuję od pytania o to, czy adjuracje były w powszechnym użyciu w Kościele pierwszych wieków, jak często osoby świeckie faktycznie używały adjuracji na przestrzeni historii, czy jak współczesne teksty liturgiczne wyglądają w porównaniu do wcześniejszych²⁹. Chodzi mi jedynie o wskazanie, że co najmniej od XVI w. istniała spójność językowa, która znacząco ukształtowała tradycje moralne, liturgiczne i kanoniczne w tym przedmiocie, co w ostatnich dziesięcioleciach było w dużej mierze ignorowane lub niewłaściwie rozumiane.

Drugim ważnym rozróżnieniem, na które należy zwrócić uwagę w odniesieniu do adjuracji (egzorcyzmu), jest to, czy ma ona charakter „publiczny” czy „prywatny”. Rozróżnienie to zostało niemal powszechnie przyjęte w pismach kanonistów i teologów moralnych w okresie potrydenckim. Egzorcyzmy publiczne były uważane za takie nie dlatego, że odbywały się publicznie, ale dlatego, że były sprawowane w imieniu Kościoła. Publiczne adjuracje miały miejsce w *Ritus exorcizandi obsessos a daemonio* (egzorcyzm większy dla osób opętanych), zaś egzorcyzmy mniejsze podczas chrztu i innych obrzędów liturgicznych opisanych w wersjach *Rituale Romanum* przed Soborem Watykańskim II. Istnieją one również w Obrzędzie egzorcyzmu większego z 1998 roku³⁰. Ze względu na kościelne ukonstytuowanie takich publicznych adjuracji, są one zwykle klasyfikowane pod ogólną nazwą sakramentaliów.

Adjuracja prywatna nie jest sakramentalium. Jest to rozkaz, który używa Imienia Bożego, ale nie jest wydawany w imieniu Kościoła ani z jego upoważnienia. Słowo „prywatny” niekoniecznie oznacza „niewidoczny”. Jego znaczenie jest raczej zbliżone do tego, jakie ma w wyrażeniach „prywatna przysięga” czy „prywatny ślub”³¹. Adjuracja demona nie musi odbywać się w ramach publicznego obrzędu liturgicznego. Gdyby Kościół w ogóle nie ustanowił sakramentalium, jakim jest egzorcyzm większy, wydaje się, że praktyka adjuracji demonów nadal by istniała³². Adjuracja jako kategoria ludzkiego działania zawsze podlega prawu naturalnemu lub prawu Bożemu. Kościelne prawo stanowione może wprowadzać inne normy dotyczące właściwego korzystania z niego, ale też nie musi nic mówić na ten temat.

To rozróżnienie między egzorcyzmem publicznym i prywatnym było niemal powszechnie uznawane przez teologów i kanonistów w wiekach po Soborze Trydenckim. Najnowsze dokumenty Magisterium nie wspominają jednak o tym rozróżnieniu. *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje na przykład następującą definicję:

Gdy Kościół publicznie i na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania, mówimy o egzorcyzmach. (...) Egzorcyzmy mają na celu wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu, mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi³³.

Katechizm traktuje egzorcyzmy jako sakramentalia i definiuje je jako akty dokonywane „publicznie”. Należy również zauważyć, że przyjmuje on bardziej całościowe rozumienie

²⁸ Temat ten został omówiony bardziej szczegółowo w Hauke, „The Theological Battle over the Rite of Exorcism”, s. 59-68.

²⁹ Krótkie omówienie niektórych z tych kwestii można znaleźć w: tamże, s. 57-58, s. 65-68.

³⁰ Zob. *De exorcismis et supplicationibus quibusdam*, nr 62, 82, 84.

³¹ Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, k. 1192, w *Kodeks Prawa Kanonicznego* (Konferencja Episkopatu Polski, 2021).

³² Przysięgę lub ślub można złożyć prywatnie. Kościół uznaje również pewne publiczne śluby lub przysięgi. Kościół nie musiał ustanawiać żadnego rodzaju publicznego wyrażenia tych dwóch aktów. Kościelne prawo stanowione zawiera pewne przepisy dotyczące prywatnych ślubów i przysięg (np. CIC, k. 1191-1204), z pewnością jednak istnieją inne kryteria wynikające z prawa Bożego, które również regulują ich użycie (zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2154).

³³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1673.

egzorcyzmu, nie ograniczając go do adjuracji. W tym punkcie opisuje obrzęd egzorcyzmu wielkiego i egzorcyzm mniejszy w obrzędzie chrztu, nie wspomina jednak o niczym, co przypominałoby egzorcyzm prywatny.

W związku z tymi nieporozumieniami w kwestii doboru słownictwa pomocne będzie wskazanie, że termin „posługa uwalniania” jest często używany na określenie różnorodnych działań, podejmowanych zarówno przez duchownych, jak i świeckich, mających na celu pomoc drugiemu człowiekowi w uwolnieniu się od wpływu złych duchów. Po części dlatego, że słowo „egzorcyzm” jest dziś tak ściśle związane z sakramentalium, jakim jest egzorcyzm wielki, wielu świeckich woli używać terminu „posługa uwalniania”, aby było jasne, że nie próbują działać poza przepisami kościelnymi odnoszącymi się do egzorcyzmu³⁴. Jednocześnie często posługują się „egzorcyzmem prywatnym”, chociaż termin ten nie zawsze jest używany³⁵. Mimo, że autorzy, do których odniosę się w kolejnej części, nie piszą o posłudze uwalniania praktykowanej w XX i XXI w., ich pisma mogą stanowić pomocne ramy do oceny zarówno kanoniczności, jak i moralności różnych praktyk stosowanych w tym kontekście dzisiaj.

EGZORCYZMY OD SOBORU TRYDENCKIEGO DO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 R.

Jako sakramentalium, egzorcyzm wielki podlegał wielu regulacjom kościelnym. Kościelne prawo stanowiące dotyczące egzorcyzmu wielkiego zostało nieco ujednoczone przez *Rituale Romanum* z 1614 r., którego zapisy były głównym źródłem norm dotyczących egzorcyzmu wielkiego aż do ogłoszenia Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Przed *Rituale* z 1614 r. dyscyplina dotycząca praktyki egzorcyzmu publicznego różniła się w zależności od miejsca. Na przykład Rada Prowincji Mediolanu w 1565 r. wymagała od egzorcyzistów uzyskania zgody biskupa przed odprawieniem egzorcyzmu³⁶. Wymóg uzyskania zgody episkopatu nie został uwzględniony w *Rituale* z 1614 r., jednak w XVIII w. istniały pewne przepisy określające ten wymóg³⁷. Chociaż *Rituale* z 1614 r. nie został powszechnie narzucony z chwilą jego ogłoszenia, to był szeroko stosowany³⁸. Wspominając o szafarzu obrzędu, Rytułał ten mówił o kapłanie lub „innym prawowitym szafarzu Kościoła”, tym samym pozwalając osobom, które przyjęły niższe święcenia egzorcyzistów na odprawianie tego obrzędu w pewnych określonych okolicznościach³⁹. To powiedziawszy, wydaje się, że kapłani i biskupi byli wówczas preferowanymi szafarzami obrzędu egzorcyzmu⁴⁰. Tekst egzorcyzmu wielkiego zamieszczony w *Rituale* z 1614 r. jest egzorcyzmem *publicznym*. Przed tym okresem pojęcie egzorcyzmu prywatnego nie było szczególnie rozwinięte. Na przykład św. Tomasz z Akwinu nie odnosi się konkretnie do tego rozróżnienia, choć warto zauważyć, że omawiając zaklinanie demonów nie wspomina nic o zakazie odprawiania egzorcyzmów przez świeckich⁴¹.

³⁴ Zob. Suenens, *Odnowa w Duchu Świętym i siły ciemności*, s. 73-74.

³⁵ Przykładem może być trzeci krok w modelu Neala Lozano. Zob. *Modlitwa uwolnienia* (Łódź: Wydawnictwo Fundacji Mocni w Duchu, 2009).

³⁶ Zob. Jeffrey Grob, *A Major Revision of the Discipline on Exorcism: A Comparative Study on the Liturgical Laws in the 1614 and 1998 Rites of Exorcism* (rozprawa doktorska, Uniwersytet w Ottawie, 2007) s. 92.

³⁷ Zob. Jeffrey Grob, „The Canon Law on the Rite of Major Exorcism”, w *Studia canonica* 44 (2010) 149-188, s. 151.

³⁸ Zob. John M. Huels, *Liturgy and Law: Liturgical Law in the System of Roman Catholic Canon Law* (Montreal: Wilson & LaFleur, 2006) s. 35-36.

³⁹ Zob. Gerolamo Baruffaldi, *Ad Rituale Romanum commentaria* (Wenecja: Typographia Balleoniana, 1731) s. 358-359.

⁴⁰ „Quamvis ministerium exorcizandi, quilibet Exorcista rite ordinatus exercere possit, tamen, ex communi Ecclesiae praxis ad Sacerdotes proprie, ac principaliter pertinet”. Tamże.

⁴¹ Zob. ST, II-II, q. 90, a. 2.

Rozróżnienie między egzorcyzmem publicznym i prywatnym stanie się używane bardziej powszechnie w pismach teologicznych po Soborze Trydenckim.

W swoim omówieniu adjuracji Franciszek Suárez mówi, że „zdolność egzorcyzmowania demonów nie jest dana wszystkim, ale szafarzom szczególnie wyznaczonym do tego zadania, a zatem zwykle nie pozwala się innym uzurpować sobie tej roli”⁴². Rozważając możliwość podjęcia próby wyrzucenia demonów mocą Bożą, uważa, że robienie tego przez osoby świeckie jest „zuchwalstwem”. Opierając się na opisie nieudanego egzorcyzmu w rozdziale 19. *Dziejów Apostolskich*, pisze: „Powinni lękać się ci, którzy pochopnie uzurpują sobie tę moc, aby duch nieczysty nie odpowiedział im: znam Jezusa i wiem o Pawle, a ty kim jesteś?”⁴³. Z tych stwierdzeń wydaje się wynikać, że Suárez jest przeciwny praktyce świeckich egzorcyzmów. Następnie jednak stwierdza:

Należy to rozumieć jako uroczystą i publiczną adjurację (...) ponieważ odnosi się ona do aktu należącego do porządku kościelnego, który nie może być sprawowany inaczej, niż przez wyświęconych szafarzy.

(...) Niemniej jednak, prywatnie, czasami może być godziwe zaklinanie demona w mocy Boga i przez wiarę w Niego, wyznając moc imienia Jezusa i Jego potęgę⁴⁴.

Suárez rozważa dwie różne sytuacje, w których jego zdaniem stosowanie prywatnych egzorcyzmów jest godziwe. W pierwszym przypadku odnosi się on do poważniejszych przypadków nękania demonicznego, w których demon „bierze w posiadanie ciało człowieka i go dręczy”⁴⁵. W tym przypadku jego zdaniem wypędzenie demona „odnosi się do mocy czynienia cudów i nie powinno być podejmowane bez szczególnego natchnienia Ducha Świętego i udzielanej przez Niego wiary”⁴⁶. Twierdzi, że ludzie świeccy, tak mężczyźni jak i kobiety, czynili to na całej przestrzeni historii Kościoła⁴⁷. W drugim przypadku Suárez mówi o mniej poważnym przypadku nękania demonicznego: „Natomiast inny sposób adjuracji można rozumieć jako prywatny i ukryty, (...) gdy [wierni] przeciwstawiają się atakom demona, mocni w wierze; święci bowiem gromić demona i rozkazywać mu wewnątrz w imieniu Pana, aby odszedł”⁴⁸.

Stwierdzenia te wskazują, że chociaż Suárez jest ostrożny w kwestii powszechnego stosowania egzorcyzmów prywatnych przez osoby świeckie, nie wyklucza kategorycznie takiej możliwości. Odnosząc się do *gratia gratis data* czynienia cudów Suárez wskazuje, że jego zdaniem osoba świecka, która praktykuje prywatne egzorcyzmy w cięższych przypadkach, powinna posiadać ten szczególny charyzmat⁴⁹. Nie wydaje się jednak, aby uważał, że taki charyzmat jest konieczny do odparcia ataku demona w przypadku własnego kuszenia. Późniejsi autorzy będą mieli bardziej otwarte poglądy na praktykę prywatnych egzorcyzmów.

Interesującą dyskusję na ten temat można znaleźć w pismach franciszkańskiego teologa Martína de Torrecilla (1635-1709). Omawiając egzorcyzmy w swojej *Encyclopedia canónica, civil, moral, regular y orthodoxa* nawiązuje do jednego ze swoich wcześniejszych dzieł, w którym stwierdził, że „w razie konieczności nawet ci, którzy nie są wyświęceni, używają

⁴² Suárez, *Opus de virtute et statu religionis*, tract. 5, lib. 4, cap. 2, nr 10.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże., tract. 5, lib. 4, cap. 2, nr 10-11.

⁴⁵ Tamże, tract. 5, lib. 4, cap. 2, nr 11.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

egzorcyzmów, choć nie czynią tego »oficjalnie«⁵⁰. Stwierdzenie to spotkało się z krytyką ze strony niektórych osób, które zarzucały mu nauczanie niewłaściwych praktyk. Torrecilla przedstawił zatem szczegółowe wyjaśnienie swojego stanowiska, powołując się na wielu innych autorów, którzy podzielali jego poglądy⁵¹.

Nauczanie Alfonsa Liguoriego na temat prywatnych egzorcyzmów wywarło swój wpływ zarówno przed, jak i po ogłoszeniu CIC z 1917 r. Píše on, że publiczna, czyli „uroczysta adjuracja” jest dozwolona tylko dla „duchownego Kościoła wyświęconego do tego celu i za wyraźnym pozwoleniem biskupa”. Jednocześnie jednak twierdzi, że prywatna adjuracja jest dozwolona dla wszystkich.⁵² W swoim *Praxis confessarii* zaleca spowiednikom, aby radzili penitentom dręczonym przez ducha cudzołóstwa, by „stosowali prywatne egzorcyzmy, mówiąc: »Zły duchu, w imieniu Jezusa Chrystusa, rozkazuję ci odejść ode mnie i nie dręczyć mnie więcej«⁵³. Mówi również, że w niektórych przypadkach spowiednicy „powinni najpierw odprawić egzorcyzm przeciwko demonowi, przynajmniej prywatny, co z pewnością jest w ten sposób dozwolone: »Dlatego, jako sługa Boży, nakazuję tobie lub wam wszystkim, duchu nieczysty (duchy nieczyste), abyście opuścili to stworzenie Boże«⁵⁴. W szczególności Alfons zakłada, że kapłan odprawiający egzorcyzm poza egzorcyzmem uroczystym lub innym obrzędem liturgicznym również stosował egzorcyzm prywatny. Chociaż Alfons nie wspomina o osobach świeckich odprawiających prywatne egzorcyzmy wobec innych, godne uwagi jest to, że umieszcza on wyżej wymienione akty zarówno kapłanów, jak i penitentów w tej samej kategorii działań.

Wydany w XIX w. podręcznik teologii moralnej Jeana Pierre’a Gury’ego wskazuje na to samo rozróżnienie. Po wyjaśnieniu, że publiczna adjuracja wymaga pozwolenia biskupa i że duchowni w niektórych miejscach mogą zostać suspendowani za odprawianie publicznych egzorcyzmów bez wymaganego upoważnienia, pisze on: „prywatna adjuracja jest godziwa lub niegodziwa we wszystkich tych okolicznościach, w których składanie przysięgi jest godziwe lub niegodziwe; dlatego to samo, co zostało powiedziane o składaniu przysięgi, należy również stosować do adjuracji”⁵⁵. Wyjaśnia tutaj, że kryteria godziwości tych czynów mają dwa różne źródła. Z jednej strony kościelne prawo stanowione reguluje stosowanie adjuracji publicznej. Z drugiej strony prywatna adjuracja jest regulowana przez prawo Boże (tj. te same warunki, które regulują składanie przysięgi)⁵⁶.

Promulgacja przez Benedykta XV *Kodeksu Prawa Kanonicznego* w 1917 r. stanowiła przełomowy moment w historii systemu prawa kościelnego. W odniesieniu do egzorcyzmów CIC z 1917 r. wprowadził dalsze ograniczenia dotyczące obrzędu egzorcyzmu większego, ograniczając jego stosowanie do kapłanów. Zmiana ta została później odzwierciedlona w *Rituale Romanum* z 1925 r. Wcześniej obrzęd ten mogła wykonywać osoba, która otrzymała

⁵⁰ Martín de Torrecilla, *Encyclopedia canónica, civil, moral, regular y orthodoxa*, 2 vol. (Madryt: Blas de Villanueva, 1721) hasło „exorcismo”, t. I, s. 300.

⁵¹ Tamże, t. I, s. 301-303. Jednym z tych autorów był jezuita Fernando de Castro Palao, który napisał: „Nam licet alii possint daemone adiurare, sed non publice, & solemniter; & qualiter ministri consecrati praestant. Sed privatim, & per fidem in Christum, & eius sanctissimi nominis invocationem; tametsi exorcismos Ecclesiae recitent”. Fernando de Castro Palao, *Opus morale de virtutibus, et vitiis contrariis, in varios tractatus, et disputationes theologicas distributi, Pars tertia: De virtute religionis, et ei annexis* (Lyon: Dufour, 1638) tract. 14, disp. 4, punct. 3, nr 2.

⁵² Alfons Liguori, *Theologia moralis*, lib. 3, nr 193, *Appendix de adjuratione*, IV, w *Opera moralia Sancti Alphonsi Mariae de Liguorio*, wyd. Leonard Gaudé, t. 4 (1905-1912; rpt. Graz: Akademische Druck- und Verlagsanstalt, 1954) t. I, s. 492.

⁵³ Alfons Liguori, *Praxis confessarii*, nr 112, wyd. Gaudé, t. IV, s. 590.

⁵⁴ Tamże, nr 113.

⁵⁵ Jean Pierre Gury, *Compendium theologiae moralis*, wyd. 4. (Regensburg: Manz, 1868) pars 1, no. 317. Warunki godziwego korzystania z adjuracji zostaną szerzej omówione poniżej.

⁵⁶ Tamże, pars 1, nr. 309.

niższe święcenia egzorcystatu⁵⁷. Analiza pism kanonistów i teologów po promulgacji CIC z 1917 r. pokaże, że jego normy nie były stosowane do praktyki egzorcyzmów prywatnych. CIC z 1917 r. wprowadził następującą dyscyplinę dotyczącą egzorcyzmów:

Kanon 1151

§1. Nikt, nawet obdarzony mocą egzorcyzmowania, nie może zgodnie z prawem odprawiać egzorcyzmów nad opętanymi, jeżeli od ordynariusza miejsca nie otrzymał szczególnego i wyraźnego zezwolenia.

§2. Takie upoważnienie od ordynariusza może być udzielone tylko kapłanom.

Kanon 1153

Szafarzami egzorcyzmów, które mają miejsce podczas chrztu i konsekracji lub błogosławieństwa, są ci, którzy są prawowitymi szafarzami tych świętych obrzędów⁵⁸.

Umieszczenie tych kanonów w CIC z 1917 r. wiele pokazuje. Znajdują się one na końcu części dotyczącej sakramentaliów. Należy zauważyć, że niemal wszystkie podręczniki teologii moralnej sprzed tego okresu szczegółowo omawiały egzorcyzmy w części dotyczącej adjuracji (która niemal zawsze następowała po części dotyczącej przysięgi)⁵⁹. CIC z 1917 r. zawiera kanony związane ze ślubami i przysięgami, jednak znajdują się one w oddzielnej części księgi III zatytułowanej „O kulcie Bożym”. Umieszczenie tematu egzorcyzmów w części dotyczącej sakramentaliów wydaje się wskazywać, że intencją prawodawcy było sprecyzowanie norm dotyczących egzorcyzmu publicznego (zarówno egzorcyzmu większego przeznaczonego dla osób opętanych, jak i „prostego”, czyli „mniejszego” egzorcyzmu podczas chrztu i innych obrzędów liturgicznych). Chociaż to umiejscowienie samo w sobie nie dowodzi, że zamiarem prawodawcy nie było ograniczenie tymi kanonami egzorcyzmu prywatnego, warto zwrócić na to uwagę.

W swoim komentarzu na temat dyscypliny sakramentów w CIC z 1917 r. Matteo Conte da Coronata pisze:

Jeśli chodzi o egzorcyzm prywatny, Kodeks nie zawiera żadnych przepisów; nie jednak nie stoi na przeszkodzie, aby wszyscy wierni polegali na obietnicy danej przez Chrystusa tym, którzy uwierzą: *W imię moje złe duchy będą wyrzucać*, aby móc rozkazywać demonom w formie imperatywnej; nie jest to w żaden sposób zakazane⁶⁰.

Jest to godne uwagi z dwóch względów. Po pierwsze, twierdzi on, że kiedy CIC z 1917 r. mówi o egzorcyzmie, odnosi się jedynie do sakramentalium egzorcyzmu, czyli do egzorcyzmu publicznego. Po drugie, nie wydaje się być zdania, że egzorcyzm prywatny stanowi jakikolwiek problem, pomimo faktu, że przepisy kodeksu dotyczące dyscypliny egzorcyzmu większego stały się bardziej restrykcyjne.

Dominicus Prümmer, zarówno kanonista, jak i teolog moralny piszący po ogłoszeniu CIC z 1917 r., szczególnie jasno wypowiada się w kwestii możliwości odprawiania

⁵⁷ Grob, „The Canon Law on the Rite of Major Exorcism”, s. 152.

⁵⁸ *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus: Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (Rzym: Typis Poliglottis Vaticanis: 1917) p. 328.

⁵⁹ Zob. Suárez, *Opus de virtute et statu religionis*, tract. 5, lib. 4; Liguori, *Theologia moralis*, lib. 3, nr 193, *Appendix de adjuratione*; Gury, *Compendium theologiae moralis*, pars 1, nr 316-318.

⁶⁰ Matteo Conte da Coronata, *Institutiones iuris canonici ad usum utriusque cleri et scholarum: De sacramentis tractatus canonicus*, t. 4, wyd. 2 (Turyn: Marietti, 1941-1947) t. III, nr 746.

egzorcyzmów prywatnych przez osoby świeckie. Píše on: „W sposób prywatny i niejawný nie tylko duchowni, którzy na mocy święcenia egzorcystatu cieszą się szczególną władzą nad demonami, ale także świeccy mogą odprawiać egzorcyzm. Nie tylko nigdzie nie jest to zabronione, ale też nie wynika z tego żadna niedogodność”. Jako przykłady osób świeckich, które to czyniły, podaje Katarzynę ze Sieny i Antoniego Egipskiego⁶¹.

Felix Cappello w swoim komentarzu na temat dyscypliny sakramentów w CIC z 1917 r. również wspomina o rozróżnieniu między egzorcyzmem publicznym i prywatnym. Píše on: „*Prywatny* egzorcyzm może być sprawowany przez wszystkich wiernych. Każdy może bowiem rozkazywać demonowi przez Boga lub Jezusa Chrystusa dla odparcia pokus lub dręczenia”⁶². Capello nie uważa również, żeby ograniczenia CIC z 1917 r. dotyczące egzorcyzmu publicznego w jakikolwiek sposób ograniczają praktykę egzorcyzmu prywatnego. Warto również zauważyć, że Cappello wspomina o możliwości szkodzenia przez demona „sobie lub innym”, co wskazuje, że był on otwarty na możliwość korzystania przez świeckich z egzorcyzmu prywatnego na rzecz innych osób.

PRAWO KOŚCIELNE DOTYCZĄCE EGZORCYZMÓW OD 1983 ROKU

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. utrzymuje zasadniczo tę samą dyscyplinę. Brzmi on następująco:

Canon 1172

§1. Nikt nie może dokonywać zgodnie z prawem egzorcyzmów nad opętanymi, jeżeli od ordynariusza miejsca nie otrzymał szczególnego i wyraźnego zezwolenia.

§2. Takiego zezwolenia ordynariusz miejsca może udzielić tylko prezbiterowi (...).

Obrzęd egzorcyzmu większego z 1998 r. jest zawarty w księdze liturgicznej zatytułowanej *De exorcismis et supplicationibus quibusdam*, która zawiera dalsze instrukcje dotyczące godziwego stosowania tego obrzędu. Oczywiście jest, że osoba świecka nie może w sposób ważny ani godziwy odprawiać egzorcyzmu większego. Warto zauważyć, że nowy rytuał zawiera dodatek zatytułowany „Modlitwy błagalne, jakie wierni prywatnie mogą zanosić w zmaganiu się z mocami ciemności”. Część ta zawiera tylko modlitwy, bez adjuracji demonów⁶³.

W komentarzach do CIC z 1983 r. pojawia się wyrażenie „egzorcyzm prywatny”, jednak w większości przypadków jest ono dość szerokie i nie jest wyraźnie związane z konkretnym aktem adjuracji. W *Komentarzu egzegetycznym do Kodeksu Prawa Kanonicznego* María del Mar Martín podtrzymuje rozróżnienie między egzorcyzmem publicznym i prywatnym. Jak wyjaśnia, egzorcyzmy mają charakter „publiczny, gdy są sprawowane w imieniu Kościoła przez upoważnioną osobę i zgodnie z ustalonymi obrzędami; w przeciwnym razie mają one charakter prywatny”⁶⁴. Martín nie rozwija jednak tego rozróżnienia. Opierając się na schemacie zaproponowanym przez Achillego Triaccę, woli mówić o egzorcyzmach „liturgicznych”

⁶¹ Prümmer, *Manuale theologiae moralis*, t. II, nr 463.

⁶² „Exorcismus *privatus* peragi potest ab omnibus fidelibus. Quisque enim ad tentationes vel daemonis vexationes repellendas, diabulo imperare potest per Deum seu Iesus Christum, ne sibi vel aliis noceat. Huius exorcismi effectus non derivatur ab auctoritate et precibus Ecclesiae, cum non fiat eiusdem nomine, sed solum ex virtute nominis Dei seu Iesu Christi. » Felix M. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de sacramentis* t. 3, wyd. 3 (Rzym: Marietti, 1938-1939) t. I, nr 117, par. 7.

⁶³ *De exorcismis et supplicationibus quibusdam*, Dodatek II, s. 95-104.

⁶⁴ María del Mar Martín, „Canon 1172”, w *Exegetical Commentary on the Code of Canon Law*, red. Ángel Marzoa, Jorge Miras i Rafael Rodríguez-Ocaña, t. 5 (Montreal: Wilson & LaFleur, 2004) t. III/2, 1656-1659, s. 1657.

i egzorcyzmach „w szerokim znaczeniu”, które utożsamia z „chrześcijańską pobożnością”⁶⁵. Píše ona: „w przypadku egzorcyzmów w szerokim znaczeniu: wszyscy wierni są szafarzami tych egzorcyzmów na mocy kapłaństwa powszechnego. Nie istnieją żadne normy, które wyraźnie je regulują”⁶⁶. Tutaj Martín jest zgodna z wcześniejszymi komentarzami. Wyraźnie umieszcza źródło regulacji egzorcyzmów „w szerokim znaczeniu” poza CIC z 1983 r. Jedynym zastrzeżeniem, jakie czyni w odniesieniu do kościelnej regulacji takich egzorcyzmów, jest to, że podobnie jak w przypadku każdej formy praktyk pobożności chrześcijańskiej „[Kościół] pełni swoją ogólną rolę, czuwając nad zwyczajami wiernych, aby nie przyjmowali niewłaściwych form (takich jak przesady) wiary katolickiej”⁶⁷.

W piśmiennictwie na temat obecnej dyscypliny daje się zauważyć pewna powściągliwość w uznawaniu bezpośredniej adjuracji demonów przez osoby świeckie i wiele niejasności co do tego, jakie znaczenie należy przypisać słowu „egzorcyzm”. Na przykład Ronny Jenkins opiera się na rozróżnieniu Martín między egzorcyzmami liturgicznymi a egzorcyzmami w szerokim znaczeniu, ale wydaje się utożsamiać „egzorcyzm prywatny” z każdym aktem pobożności (nieliturgicznym) mającym na celu ograniczenie wpływu demonów. Jako środki, które można zastosować do „prywatnego egzorcyzmu”, wymieniane są modlitwa i post, natomiast nie ma słowa o adjuracji złych duchów⁶⁸. W przypisie stwierdza on, że „termin »egzorcyzm« nie jest stosowany do tych prywatnych praktyk pobożności, ponieważ nie są one w ogóle egzorcyzmami kanonicznymi”⁶⁹. Aby jeszcze zagmatwać sprawę, stwierdza on wręcz, że kapłan, który korzysta z części „Błaganie i egzorcyzm, które mogą być stosowane w szczególnych okolicznościach życia Kościoła” zamieszczonej w dodatku do *De exorcismis* „nie odprawia egzorcyzmu jako takiego”⁷⁰. Choć prawdą jest, że formuła ta nie jest egzorcyzmem większym, który byłby regulowany w rozumieniu kanonu 1172, obrzęd ten (choć opcjonalnie) zawiera adjurację, która zostałaby uznana za egzorcyzm przez autorów wspomnianych w poprzednim punkcie⁷¹. Tego typu wypowiedzi stanowią znaczne odejście zarówno od utożsamienia egzorcyzmu z adjuracją, które było praktycznie wszechobecne w podręcznikach moralnych i kanonicznych poprzednich stuleci, jak i od tradycyjnych rozróżnień między różnymi aktami cnoty religijności, które można znaleźć u Tomasza z Akwinu i w późniejszej tradycji.

Niezwykle pomocne jest omówienie ewolucji znaczenia słowa „egzorcyzm” przedstawione przez Manfreda Haukego. Zauważa on, że rozróżnienie stosowane w obecnym obrzędzie między „imperatywnymi” i „błagalnymi” formułami egzorcyzmu pojawiło się stosunkowo niedawno⁷². Przedstawia on również dość przekonujący argument teologiczny i historyczny za tym, że adjuracja jest szczególnie właściwym środkiem stosowanym przez Kościół w celu wypędzenia złych duchów⁷³. Stwierdza jednak, że w 1985 r. Kongregacja Nauki Wiary w dokumencie *Inde ab aliquot annis* stwierdziła, że „forma imperatywna jest znakiem determinującym egzorcyzm liturgiczny”⁷⁴. Z tego zdaje się on wyciągać wniosek, że

⁶⁵ Tamże. Zob. Achille M. Triacca, „L'esorcismo”, w *I sacramentali e le benedizioni*, red. Ildebrando Scicolone (Genova: Marietti, 1989) 167-191, s. 190.

⁶⁶ Martín, „Canon 1172”, s. 1658.

⁶⁷ Tamże. Tutaj cytuje *Inde ab aliquot annis* w przypisie jako przykład tego, jak władza kościelna może pełnić tę rolę „czuwania nad zwyczajami wiernych”.

⁶⁸ Ronny E. Jenkins, „History, Discipline, and Ritual with Regard to Major Exorcisms in the Western Church”, w *The Jurist* 61 (2001) 90-133, s. 107-108.

⁶⁹ Tamże, 108, przyp. 73.

⁷⁰ Tamże, 106.

⁷¹ Zob. *De exorcismis et supplicationibus quibusdam*, Dodatek I, nr 10.

⁷² Hauke, „The Theological Battle over the Rite of Exorcism”, s. 60.

⁷³ Zob. tamże, s. 57-65.

⁷⁴ Tamże, s. 39.

Kongregacja miała na myśli to, że formuły imperatywne (adjuracje) są dozwolone tylko dla upoważnionych kapłanów, inni natomiast mogą korzystać z „modlitw o uwolnienie”⁷⁵.

Jak wspomniano wcześniej, *Inde ab aliquot annis* jest dokumentem najczęściej cytowanym przez tych, którzy uważają, że Kościół zabrania świeckim używania formuł imperatywnych. Dokument ten został wyraźnie przywołany jako normatywny w „Instrukcji na temat modlitw w celu osiągnięcia uzdrowienia” *Ardens felicitatis* wydanej przez Kongregację Nauki Wiary w 2000 r.⁷⁶. W tym miejscu mam nadzieję przedstawić alternatywną interpretację, która moim zdaniem jest bardziej zgodna z obowiązującym prawem, gdy odczytywać ją w świetle tradycji interpretacji prawa kanonicznego⁷⁷.

Inde ab aliquot annis wydaje się odnosić do praktyki „posługi uwalniania”, chociaż nie używa tego konkretnego wyrażenia. Pierwszy punkt stanowi przypomnienie norm zawartych w kanonie 1172 CIC z 1983 r. Brzmi on następująco: „Kanon 1172 ... mówi, że nikt nie może prawomocnie wypowiadać egzorcyzmów nad opętanym, jeśli nie otrzymał od Ordynariusza miejsca specjalnej i wyraźnej licencji”⁷⁸. Chociaż nie użyto w nim słów „publiczny” ani „prywatny” w odniesieniu do egzorcyzmów, niezasadne wydaje się wyciągnięcie wniosku, że Kongregacja zamierzała w tym pierwszym punkcie narzucić jakiegokolwiek dodatkowe normy wykraczające poza to, co już istnieje w CIC z 1983 r. Mówi jedynie, że biskupi mają zachęcać do przestrzegania zaleceń zawartych w obowiązującym prawie.

Drugi punkt dokumentu zabrania osobom świeckim używania formuły egzorcyzmu papieża Leona XIII opublikowanej w 1890 r. i włączonej później do *Rituale Romanum*⁷⁹. Prywatne odmawianie tej i podobnych formuł było zalecaną praktyką w wielu podręcznikach moralnych i kanonicznych z początku i do połowy XX wieku⁸⁰. Zrozumiałe jest, że Kongregacja chciała ograniczyć używanie tego tekstu jako publicznego egzorcyzmu. Ten zapis w liście Kongregacji Nauki Wiary nie krytykuje jednak stosowania innych formuł egzorcyzmu prywatnego.

Trzeci punkt dokumentu jest mniej jednoznaczna w swojej interpretacji. Brzmi on następująco:

W końcu, z tych samych powodów, Biskupi są proszeni o czuwanie, by – także w przypadkach, w których należy wykluczyć prawdziwe opętanie przez szatana – ci, którzy są pozbawieni odpowiedniej władzy, nie organizowali zgromadzeń,

⁷⁵ Tamże. Nie było to jednak głównym tematem artykułu, a punkt dotyczący świeckich egzorcyzmów nie został rozwinięty zbyt obszernie.

⁷⁶ *Ardens felicitatis*, II, art. 8, §1.

⁷⁷ Zob. CIC, kan. 17-19. Ponadto, w odniesieniu do interpretacji prawa kościelnego, w tym tego, w jaki sposób „powszechna i ustalona opinia uczonych” funkcjonuje jako zasada interpretacyjna, zob. *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. John P. Beal, James A. Coriden i Thomas J. Green (Mahwah, NJ: Paulist Press, 2000) s. 73-75, 77-80.

⁷⁸ *Inde ab aliquot annis*, nr 1.

⁷⁹ Leon XIII, *Exorcismus in satanam et angelos apostaticos* (18 maja 1890 r.), w *Acta Sanctae Sedis* 23 (1890) 743-747.

⁸⁰ Na przykład: „*Sic constat ex praxi Ecclesiae, quae multas formulas ipsis laicis non initiatis ordine exorcistatus adhibendas vel proponit vel saltem permittit, in quibus huiusmodi exorcismi continentur: ipse exorcismus dictus a Leone XIII (...) indulgentiis ditatus in gratiam episcoporum et sacerdotum ab iisdem ad eum publice pronuntiandum facultatem habentibus, per modum piae orationis a quibuslibet sive sacerdotibus sive fidelibus recitari potest, sicut exorcismi qui occurrunt in ritu baptismi, in quibusdam consecrationibus vel benedictionibus etc.*”. Marcelino Zalba, *Theologiae moralis summa*, t. 3, wyd. 2 (Madryt: Editorial Católica, 1957) t. I, nr 1976. Zob. Arthur Vermeersch i Joseph Creusen, *Epitome juris canonici cum commentariis ad scholas et ad usum privatam*, t. 3, wyd. 7 (Rzym: Dessain, 1954) t. II, nr 469; Augustin Lehmkuhl, *Theologia moralis*, t. 2, wyd. 11 (Freiburg im Breisgau: Herder, 1910) t. I, s. 320. Święte Oficjum najwyraźniej potępiło tę praktykę już w 1944 roku w prywatnym komunikacie. Zob. Suenens, *Odnowa w Duchu Świętym i siły ciemności*, s. 101. Suenens wydaje się być nieświadomy wspomnianej powyżej tradycji, ponieważ wyraża zdziwienie, w jaki sposób wierni uzyskali kopię tekstu z imprimatur.

w czasie których są używane, w celu otrzymania wyzwolenia, modlitwy, w których są wprost wzywane demony i dąży się do poznania ich tożsamości⁸¹.

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na podstawę tego ograniczenia. Wydaje się, że „te same powody”, na które powołuje się ten zapis, to normy dotyczące egzorcyzmów zawarte w kanonie 1172. Jak wykazano w tym artykule, niewielu, jeśli w ogóle, komentatorów kościelnego prawa stanowionego regulującego egzorcyzmy odnosiło te przepisy do praktyki egzorcyzmu prywatnego. Interpretacja tego punktu *Inde ab aliquot annis*, która bezkrytycznie stosowałaby postanowienia kanonu 1172 do praktyki egzorcyzmu prywatnego, byłaby zerwaniem z wcześniejszą interpretacją kanoniczną. To powiedziawszy, punkt ten wydaje się zabraniać niektórych praktyk egzorcyzmu prywatnego, a mianowicie tych, które miałyby miejsce w trakcie zgromadzeń, podczas których „są używane, w celu otrzymania wyzwolenia, modlitwy, w których są wprost wzywane demony i dąży się do poznania ich tożsamości”. Możliwe, że Kongregacja uważała, że takie zachowanie jest zbyt zbliżone do zachowania księży podczas egzorcyzmów publicznych. Na przykład dążenie do poznania tożsamości demona w celu wypędzenia go było zalecane egzorcystom w przedsoborowym dokumencie *Ritus exorcizandi obsessos a daemonio*⁸².

Inną kwestią jest to, że bezpośrednio niepokojenie demonów może skutkować bardziej niezwykłymi manifestacjami, graniczącymi z teatralnym widowiskiem. Te elementy na publicznych zgromadzeniach mogą wzmacniać przesądne idee lub powodować dezorientację co do różnicy między posługą osób świeckich i tych, którzy otrzymali święcenia. Co więcej, kontekst listu, a w szczególności tego punktu, dotyczy podejmowania tych praktyk na „zgromadzeniach” i bynajmniej nie jest jasne, czy Kongregacja miała na myśli także inne konteksty. Ten zapis w *Inde ab aliquot annis* wydaje się być ogólnym napomnieniem dotyczącym pewnych praktyk wiernych, które mogą być problematyczne, a nie całkowitym zakazem używania formuł imperatywnych przez osoby świeckie.

Na przestrzeni wieków egzorcyzm publiczny podlegał coraz większym ograniczeniom. Jasne jest, że niewielu, jeśli w ogóle, komentatorów uważało, że te przepisy prawa kościelnego mają zastosowanie do egzorcyzmów prywatnych. Jak dowodzę w niniejszym artykule, jeśli *Inde ab aliquot annis* odczytywać w świetle wcześniejszej tradycji prawnej, sam w sobie nie zabrania on adjuracji demonów przez osoby świeckie. Nie oznacza to jednak, że nie istnieją żadne wymagania dotyczące prawego korzystania z egzorcyzmu prywatnego. Przyjrzyjmy się zatem teraz tym właśnie kryteriom.

PRAWE STOSOWANIE EGZORCYZMU PRYWATNEGO

Z powyższego omówienia tradycji moralnej i kanonicznej jasno wynika, że istnieje długa tradycja podtrzymująca rozróżnienie między egzorcyzmem publicznym i prywatnym. Chociaż w powszechnej opinii egzorcyzm prywatny był dozwolony dla wszystkich wiernych, wspomniani powyżej autorzy twierdzili, że musi być on właściwie praktykowany. Istnieją pewne niewłaściwe praktyki przy stosowaniu egzorcyzmu prywatnego. Jeśli jednak jest on stosowany właściwie, stanowi akt cnoty pobożności, a więc *latrii*. Jeśli jest stosowany niewłaściwie, może być grzechem i wyrządzić krzywdę sobie samemu lub innym. Historycznie rzecz biorąc, warunki moralnie dobrej adjuracji były utożsamiane z warunkami moralnie dobrej przysięgi. Te warunki to: prawdziwość, sprawiedliwość i rozważa. To rozumienie jest wspólne

⁸¹ *Inde ab aliquot annis*, nr 3.

⁸² *Rytuał Rzymski*, tom II, 172-173.

dla niemal wszystkich autorów, o których mówiliśmy w poprzednich częściach⁸³. W tym miejscu wyjaśnię pokrótce, w jaki sposób kryteria te można zastosować do moralnej oceny egzorcyzmów prywatnych dzisiaj.

Omawiając kryterium prawdziwości, Alfons Liguori stwierdza, że chodzi w nim o to, czy osoba dokonująca adjuracji „naprawdę zamierza osiągnąć to, o co prosi; i że przyczyna, ze względu na którą prosi, jest prawdziwa”⁸⁴. Jeśli osoba, która doświadcza pewnego rodzaju demonicznej pokusy lub opresji, decyduje się na adjurację wobec demona, można wyobrazić sobie scenariusze, w których może ona nie mieć rzeczywistego zamiaru uwolnienia się od wpływu tego demona. Może się to zdarzyć w kontekście spotkania modlitewnego, gdzie adjuracji oczekuje się od prowadzącego spotkanie czy tych, którzy się mu przyglądają. Kwestia ta pojawia się również w odniesieniu do egzorcyzmów prywatnych odprawianych wobec innych osób. Jeśli celem adjuracji demona jest stworzenie relacji zależności lub wywołanie widowiska, kryterium prawdy nie będzie spełnione⁸⁵.

Drugim kryterium godziwej adjuracji jest sprawiedliwość. Kryterium to odnosi się do tego, czy przedmiot adjuracji jest moralnie dobry. Mówiąc ogólnie o braku sprawiedliwości przy adjuracji, Liguori ostrzega, że „z pewnością ciężko grzeszy ten, kto prosi o bardzo złą rzecz”⁸⁶. Conte da Coronata twierdzi, że „przy adjuracji demona, zawsze obecna jest sprawiedliwość”⁸⁷. Wydaje się to zakładać, że adjuracja ma na celu wypędzenie demona.

Czy w ogóle dozwolone jest wzywianie demona, by zrobił cokolwiek poza odejściem? Pytając, czy dozwolone jest wzywianie demona do wyjawienia jakiejś prawdy, Liguori uważa, że bardziej prawdopodobna jest opinia, iż jest to godziwe, „jeśli przyczynia się to do chwały Bożej”⁸⁸. Tomasz z Akwinu jest podobnego zdania, pisząc:

Nie wolno natomiast zaklinać [demonów] po to, by czegoś dowiedzieć się od nich, lub coś uzyskać od nich, gdyż to byłoby nawiązaniem pewnego towarzystwa z nimi – chyba gdyby ktoś za szczególnym natchnieniem Objawienia Bożego uczynił coś takiego za przykładem niektórych świętych, którzy posłużyli się działaniem szatanów do spowodowania pewnych skutków⁸⁹.

Biorąc pod uwagę powagę wymogu sprawiedliwości, roztropność wskazywałaby, że osoba, która uważa, że może działać pod wpływem takiego „szczególnego natchnienia” lub „Objawienia Bożego”, powinna zachować ostrożność w postępowaniu i poddać swój osąd kompetentnemu kierownikowi duchowemu.

Trzecim kryterium wymienianym w całej tradycji jest rozważa, tj. „należyta roztropność”⁹⁰. W odniesieniu do przysięgi kryterium to tradycyjnie rozumiano jako odnoszące się do sposobu, w jaki należyta cześć jest oddawana Bogu w akcie składania przysięgi. Na przykład osoba składająca przysięgę nie powinna czynić tego pochopnie ani bez wiary teologicznej⁹¹. W odniesieniu do adjuracji wydaje się, że można powiedzieć to samo. Egzorcyzmy prywatne nie powinny być odprawiane pochopnie ani lekkomyślnie. Wymaga tego

⁸³ Zob. na przykład Suárez, *Opus de virtute et statu religionis*, tract. 5, lib. 4, cap. 4, nr 7-10; Liguori, *Theologia moralis*, lib. 3, nr 193, *Appendix de adjuratione* II; Prümmer, *Manuale theologiae moralis*, t. II, nr 462; Conte da Coronata, *De sacramentis*, t. III, nr 742.

⁸⁴ Liguori, *Theologia moralis*, lib. 3, nr 193, *Appendix de adjuratione*, II, 1.

⁸⁵ Zob. np. Lozano, *Modlitwa uwolnienia*, t. 2, s. 113-115.

⁸⁶ „Justitia, ex cuius carentia certe graviter peccaret rem petens graviter malum”. Liguori, *Theologia moralis*, lib. 3, nr 193, *Appendix de adjuratione*, II, 2.

⁸⁷ Conte da Coronata, *De sacramentis*, t. III, nr 742.

⁸⁸ Liguori, *Theologia moralis*, lib. 3, nr 193, *Appendix de adjuratione*, V.

⁸⁹ ST, II-II, q. 90, a. 2.

⁹⁰ Liguori, *Theologia moralis*, lib. 3, nr 193, *Appendix de adjuratione*, II, 3.

⁹¹ Zob. Suárez, *Opus de virtute et statu religionis*, tract. 5, lib. 1, cap. 3, nr 7-8.

szacunek należny Bożemu imieniu. Prywatny egzorcyzm wymaga również, aby osoba dokonująca adjuracji miała teologiczną wiarę.

Podczas gdy rozważa tradycyjnie postrzegana jest jako kryterium dotyczące tego, w jaki sposób podmiot działający odnosi się do Boga, ma ono szerszy zakres. Suárez pisze, że „w kategorii rozważa można umieścić wszystko inne, co poza prawdziwością i sprawiedliwością odnosi się do właściwego sposobu składania przysięgi, czego można wymagać według należytej roztropności”⁹². W świetle ostatnich nadużyć i kontrowersji wydaje się, że rozważa musi również uwzględniać sposób traktowania osób, wobec których wypowiedane są adjuracje. Używanie adjuracji w kontekstach, które mogą powodować szkody psychiczne lub fizyczne, powinno być wykluczone⁹³. Patologia psychologiczna nie zawsze jest łatwa do odróżnienia od wpływu demonicznego, a te dwa stany mogą ze sobą współwystępować. W przypadkach, w których wpływ demonów wydaje się być poważny, rozsądnym działaniem byłoby skierowanie danej osoby do odpowiednich władz kościelnych. Nawet jeśli dana osoba nie jest opętana (a zatem nie jest kandydatem do egzorcyzmu większego), rozsądnym wydaje się być wykluczenie przyczyny czysto psychologicznej. Przypisywanie demonicznego dręczenia osobie, która cierpi jedynie z powodu naturalnych dolegliwości, może wyrządzić większe szkody.

Nawet jeśli dana osoba doświadcza pokus lub innych problemów niebędących opętaniem, należy zachować ostrożność. Nie wszystkie pokusy pochodzą od demonów. W takich sytuacjach należy jasno dać do zrozumienia osobie, wobec której sprawowana jest posługa uwolnienia, że nie każdy problem ma podłoże demoniczne. Nadmierna gorliwość, która nie bierze pod uwagę możliwej szkody, jaką może wyrządzić podjęcie określonej drogi postępowania, jest lekkomyślna i świadczy o braku rozważa.

WNIOSKI

Praktyka egzorcyzmu prywatnego była w ostatnich latach źródłem wielu dyskusji. Niektórzy autorzy są przeciwni jej stosowaniu w oparciu o szczególne odczytanie *Inde ab aliquot annis*. Tutaj przedstawiłem inne odczytanie tego dokumentu, które moim zdaniem w sposób bardziej adekwatny odpowiada kanonicznej i teologicznej tradycji Kościoła. W omówieniu tym wyjaśniłem, że przez znaczną część ostatniego tysiąclecia egzorcyzmy były w dużej mierze rozumiane jako związane z adjuracją demonów, a nie modlitwami odmawianymi przeciwko ich wpływowi. Wykazałem również, że przez wieki świeccy byli zachęceni do korzystania z prywatnych egzorcyzmów w celu adjuracji demonów, szczególnie w sytuacjach, w których doświadczali kuszenia. Obecnie kanoniści nadal są zgodni co do tego, że rzeczywistość egzorcyzmów jest zgodna z prawem nie tylko w publicznych działaniach liturgicznych Kościoła, ale także w osobistych praktykach pobożności, mimo, iż istnieje obecnie pewna niejednoznaczność co do definicji egzorcyzmu, która sprawiła, że ten ostatni przypadek stał się przedmiotem wzmożonych dyskusji. Chociaż argumentowałem, że praktyka prywatnej adjuracji demonów nie jest ściśle regulowana przez kościelne prawo stanowione, tradycja jasno wskazuje, że jej stosowanie reguluje prawo Boże, dlatego też pomocne byłoby podkreślenie znaczenia tradycyjnych kryteriów prawdziwości, rozważa i sprawiedliwości dla osób podejmujących jakąkolwiek działalność związaną z prywatnymi egzorcyzmami. Dalsze badania powinny rozważyć nie tylko kwestie kanoniczne, liturgiczne i dogmatyczne związane z egzorcyzmami, ale także moralny wymiar tej praktyki jako odrębnego aktu cnoty religijności.

Niniejsze opracowanie ma pewne praktyczne implikacje dla posługi duszpasterskiej. Kościół zawsze nauczał, że demony wywierają wpływ na życie człowieka. Jezus przyszedł po

⁹² Tamże, tract. 5, lib. 1, cap. 3, nr 7.

⁹³ Zob. *De exorcismis et supplicationibus quibusdam*, nr 14-17.

to, „aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3,8). Choć opętanie jest zjawiskiem rzadkim, kuszenie i inne formy wpływu demonicznego są bardziej powszechne. Nauczenie świeckich, jak praktykować egzorcyzm prywatny we właściwy sposób, może być kolejnym narzędziem w zapewnianiu opieki duszpasterskiej, zwłaszcza w regionach, w których brakuje duchownych. Co więcej, praktyka egzorcyzmu prywatnego nie jest ograniczona do osób świeckich. Duchowni działający poza obrzędami liturgicznymi mogą również odprawiać prywatny egzorcyzm, a moralna ocena takiego działania przez osoby wyświęcone podlega tym samym kryteriom prawdziwości, sprawiedliwości i rozważności. Osoby podejmujące posługę uwolnienia powinny zapoznać się z nauką tradycji teologicznej na temat egzorcyzmu prywatnego. Krytyka zarówno ze strony Suenensa, jak i Ratzingera polega na tym, że wiele osób podejmujących tę praktykę opiera się na swoim osobistym doświadczeniu, kosztem refleksji nad źródłami objawienia i wskazówkami pasterzy Kościoła⁹⁴.

Biorąc pod uwagę zamieszanie związane z praktyką egzorcyzmu prywatnego, pomocne byłoby dalsze wyjaśnienie norm w tej dziedzinie przez władze kościelne. Jak widać powyżej, nowsze teksty na ten temat są często niespójne. Zwykle stosują język używany w poprzedzającej je tradycji, nie biorąc jednak pod uwagę szczególnego znaczenia, jakie te terminy miały w swoim pierwotnym kontekście. Mam nadzieję, że umieszczając tę debatę w szerszym kontekście dotychczasowej tradycji teologiczno-kanonicznej, uda się sformułować odpowiednie wskazówki do właściwego stosowania egzorcyzmu prywatnego. Pomocnym sposobem rozpowszechniania takich informacji może być włączenie nauczania tradycji na temat egzorcyzmu prywatnego do krajowego *Dyrektorium duszpasterskiego dotyczącego stosowania egzorcyzmu większego*, o którym mowa we wprowadzeniu do obecnego rytuału⁹⁵.

Chociaż zakres niniejszego opracowania był z konieczności ograniczony, mam nadzieję, że wniesie ono pozytywny wkład zarówno w szerszą dyskusję naukową na temat egzorcyzmu, jak i w praktykę duszpasterską. Chrześcijanie na całym świecie mogą czerpać odwagę z obietnicy Jezusa, że ci, którzy uwierzą w Jego imię, będą wypędzać demony (Mk 16,17). Zakończenie tekstu widniejącego na podstawie obelisku na Placu św. Piotra zawiera pełne nadziei przypomnienie dla tych, którzy podejmują walkę z mocami ciemności: VICIT LEO DE TRIBU IUDA („Zwyciężył Lew z pokolenia Judy”).

Ks. Bradley S. Sjoquist, S.T.L. jest kapłanem diecezji Marquette w stanie Michigan i odbywa obecnie studia doktoranckie z teologii moralnej na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie.

⁹⁴ „Izolacja doświadczenia stanowi poważne zagrożenie dla prawdziwego chrześcijaństwa. (...) Nawet jeśli ta izolacja ma ‘duchowe’ pochodzenie, jest to cena, którą trzeba zapłacić za empiryzm dominujący w naszych czasach. Taka izolacja doświadczenia jest ściśle związana z fundamentalizmem, który oddziela Biblię od całej historii zbawienia i redukuje ją do doświadczenia swojego ja bez jakiegokolwiek pośrednictwa”. Ratzinger, „Foreword”, w *Renewal and the Powers of Darkness*, s. x; Suenens, tamże, s. 27-30.

⁹⁵ Zob. *De exorcismis et supplicationibus quibusdam*, nr 38.